

Sygn. akt VI ACa 221/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca - Sędzia SA Urszula Wiercińska

Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)

SA Agata Zajac

Protokolant: Małgorzata Samuła

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki komandytowej w W.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lutego 2018 r.

sygn. akt III C 35/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIA Ca 221/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 stycznia 2018 r. powódka – (...) spółka komandytowa wniosła o nakazanie pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowania w pierwszym, po dniu uprawomocnienia się wyroku w sprawie, wydaniu dziennika (...) sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie. W (...) z dnia 2 listopada 2017 r., w artykule autorstwa B. K. pt. „(...)” zamieszczono nieprawdziwe informacje na temat Kancelarii (...) sp. k. i jej działalności. Wymagają one sprostowania przeze mnie jako osobę reprezentującą Kancelarię (...) sp.k. Twierdzę, że:

1. nieprawdą jest, że stroną sporu z panią M. C. (1) jest pan Z. S., gdyż stroną sporu z panią M. C. (1) jest wyłącznie Kancelaria (...) sp.k.; nieprawdą jest również to, że pan Z. S. był zainteresowany kupnem (...) w Z. i że w tej sprawie reprezentuje go Kancelaria (...), bowiem to Kancelaria (...), działając w imieniu własnym, zawarła umowę przedwstępną z panią M. C. (1) i to Kancelaria (...) jest stroną sporu z panią M. C. (1), wynikłego z niewywiązywania

się pani M. C. (1) z tejże umowy; Kancelaria (...) nie mogła reprezentować i nie reprezentuje pana Z. S., gdyż nie jest jego pełnomocnikiem w tej sprawie;

2. nieprawdziwe jest przytoczone stwierdzenie M. C. (1), że Kancelaria (...) kłamliwie zarzuciła brak ochrony przeciwpożarowej i wynikające z tego braku niebezpieczeństwo dla gości Hotelu (...) i że tę tezę pani M. C. (1) potwierdzili strażacy, bowiem zarzut Kancelarii (...) wynika z treści decyzji Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Z. z dnia 19 lipca 2017 r., znak (...), w której stwierdzono, że stan Hotelu (...) powoduje zagrożenie dla życia ludzi;

3. nieprawdziwa jest przytoczona informacja pani M. C. (1), jakoby uzyskała decyzję Sądu, umożliwiającą zarządzanie Hotelem (...) do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu przez Sąd, bowiem pani M. C. (1) uzyskała jedynie tymczasowe zabezpieczenie w zakresie posiadania, a nie zarządzania Hotelem (...);

4. nieprawdą jest, że Sąd przyznał rację pani M. C. (1), że pan Z. S. nie ma praw do Hotelu (...), bowiem stroną postępowania sądowego nie był pan Z. S., a w przywołanym wyżej tymczasowym zabezpieczeniu Sąd wypowiedział się jedynie co do prawa tymczasowego posiadania Hotelu (...), co oznacza, że Kancelaria (...) pozostaje niekwestionowanym właścicielem Hotelu (...) wpisanym do księgi wieczystej.

J. M., Komplementariusz spółki (...), adres do korespondencji: Al. (...), (...)-(...) W.”.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2018 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo.

Sąd okręgowy ustalił, że w dniu 2 listopada 2017 r. na łamach dziennika (...) opublikowany został artykuł autorstwa B. K. pt. „(...)”. Artykuł dotyczył okoliczności przejęcia w posiadanie budynku Hotelu (...) przez spółkę (...) sp.k. Z przedmiotowego artykułu wynikało m.in., że pomiędzy (...) przedsiębiorcą M. C. (1) a założycielem Telewizji (...) - Z. S. istnieje spór oraz, że Z. S. był zainteresowany kupnem Hotelu (...) w Z. i w tej sprawie reprezentuje go Kancelaria (...). Z treści publikacji wynikało także, że Kancelaria (...) kłamliwie zarzuciła brak ochrony przeciwpożarowej i wynikające z tego braku niebezpieczeństwo dla gości Hotelu (...) oraz że M. C. (1) uzyskała decyzję sądu umożliwiającą jej zarządzanie Hotelem (...) do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu przez sąd, jak również że sąd przyznał rację pani M. C. (1), że pan Z. S. nie ma praw do Hotelu (...).

W reakcji na treść powyższego materiału prasowego, powódka, działając na podstawie art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, złożyła do redaktora naczelnego (...) wniosek datowany na dzień 8 listopada 2017 r. o opublikowanie sprostowania następującej treści:

„Sprostowanie. W (...) z dnia 2 listopada 2017 r., w artykule autorstwa B. K. pt. „(...)” zamieszczono wiele nieprawdziwych informacji, których sprostowanie stało się oczywistą koniecznością, wśród których:

1. Nieprawdą jest, że stroną sporu z panią M. C. (1) jest pan Z. S., podczas gdy stroną sporu z ww. jest wyłącznie Kancelaria (...).

2. Nieprawdą jest, że pan Z. S. był zainteresowany kupnem Hotelu (...) w Z. i że w tej sprawie reprezentuje go Kancelaria (...), bowiem to Kancelaria (...), działając w imieniu własnym, zawarła umowę przedwstępną z panią M. C. (1) i to Kancelaria (...) jest stroną sporu z panią M. C. (1), wynikłego z niewywiązania się pani M. C. (1) z tejże umowy; Kancelaria (...) nie mogła reprezentować i nie reprezentuje pana Z. S., gdyż nie jest jego pełnomocnikiem w tej sprawie;

3. Nieprawdą jest, że Kancelaria (...) kłamliwie zarzuciła brak ochrony przeciwpożarowej i wynikające z tego braku niebezpieczeństwo dla gości Hotelu (...) i że tę tezę pani M. C. (1) potwierdzili strażacy, bowiem twierdzenie Kancelarii (...) jest zgodne z prawdą, gdyż wynika z treści decyzji Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Z. z dnia 19 lipca 2017 r., znak (...), w której stwierdzono, że stan Hotelu (...) powoduje zagrożenie dla życia ludzi;

4. Nieprawdą jest, że komendant straży pożarnej w Z. potwierdził wersję pani M. C. (1) o braku zagrożenia przeciwpożarowego dla gości Hotelu (...). Kancelaria (...) potwierdza, że Komendant Straży Pożarnej w Z. stwierdził w Hotelu (...) uchybienia powodujące zagrożenie dla życia ludzi i zarządził naprawę stwierdzonych usterek w instalacji przeciwpożarowej do końca listopada 2017 r.

5. Nieprawdą jest, że pani M. C. (1) uzyskała decyzję Sądu, umożliwiającą zarządzanie Hotelem (...) do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu z panem Z. S. przez Sąd, bowiem:

(i) pan Z. S. nie jest stroną sporu w tej sprawie;

(ii) pani M. C. (1) uzyskała jedynie tymczasowe zabezpieczenie w zakresie posiadania a nie zarządzania Hotelem (...).

6. Nieprawdą jest, że Sąd przyznał rację pani M. C. (1), że pan Z. S. nie ma praw do Hotelu (...), bowiem w powołanym wyżej tymczasowym zabezpieczeniu, Sąd wypowiedział się jedynie co do prawa tymczasowego posiadania Hotelu (...), co oznacza, że Kancelaria (...) pozostaje niekwestionowanym właścicielem Hotelu (...) wpisanym do księgi wieczystej.

Wielość nieprawdziwych informacji, przeinaczanie faktów i całkowicie nieuprawnione włączenie osoby pana Z. S. do sporu toczącego się pomiędzy panią M. C. (1) a Kancelarią (...), jest wyrazem braku rzetelności dziennikarskiej oraz profesjonalizmu autora artykułu i uzasadnia konieczność dokonania sprostowania.

J. M., Komplementariusz spółki (...) sp.k.”.

Jak wskazał sąd okręgowy, własnoręczny podpis J. M. został umieszczony pod powyższą treścią, poza cudzysłowem – w miejscu podpisu wniosku o sprostowanie. Tekst sprostowania nie obejmował też swoimi ramami adresu korespondencyjnego zainteresowanego.

Pismo obejmujące wniosek o opublikowanie sprostowania wpłynęło do Redakcji (...) S.A. w dniu 8 listopada 2017 r.

W odpowiedzi pismem z dnia 13 listopada 2017 r. pozwany poinformował powódkę, że brak jest podstaw do opublikowania sprostowania, zarzucając, że powódka nie uzasadniła swojego wniosku oraz nie wskazała konkretnych fragmentów artykułu, tekst sprostowania nie zawiera podpisu i adresu korespondencyjnego, sprostowanie nie zostało sformułowane w tzw. pierwszej osobie, pierwszy i ostatni akapit sprostowania nie zawierają w swojej treści żadnej konkretnej wiadomości, a jedynie opinię na temat artykułu i jego autora, w punktach 3, 4 i 5 sprostowania dokonano zabiegów, które całkowicie wypaczyły literalne brzmienie całego artykułu, nie załączono także odpisu z KRS, z którego wynikałoby uprawnienie dla J. M. do jednoosobowej reprezentacji powódki. Odmowę opublikowania sprostowania doręczono powodowi w dniu 15 listopada 2017 roku.

Pismem z dnia 23 listopada 2017 r., które wpłynęło do Redakcji 24 listopada 2017 roku, powódka wniosła ponownie o opublikowanie sprostowania prasowego, zaznaczając, że uwzględniła uwagi Redaktora i zmodyfikowała treść wniosku o sprostowanie, podnosząc, że modyfikacje zostały dokonane tylko po to, aby usunąć wszelkie przeszkody dla bezzwłocznej publikacji przedmiotowego sprostowania na łamach (...). Tym samym powódka wniosła o opublikowanie sprostowania o treści objętej żądaniem pozwu, przy czym, jak zaznaczył sąd okręgowy, także tym razem podpis osoby uprawnionej do reprezentowania zainteresowanej spółki nie został umieszczony pod treścią sprostowania (między cudzysłowem), lecz pod treścią całego pisma.

Pismem z 27 listopada 2017 r. pozwany ponownie odmówił publikacji sprostowania stwierdzając, że nie uległy zmianie przesłanki przemawiające za koniecznością odmowy publikacji sprostowania, wskazane w piśmie z 13 listopada 2017 r., które w dużej mierze zachowały aktualność. Pozwany zarzucił także, że szereg uchybień wskazanych w poprzednim piśmie nie podlega sanacji w trybie przepisów Prawa prasowego. Odnosząc się bezpośrednio do treści drugiego wniosku o sprostowanie pozwany zarzucił, że w treści sprostowania nie ma podpisu wnioskodawcy, wskazanie fragmentów artykułu, których dotyczy sprostowanie nastąpiło po terminie 21 dni od daty publikacji artykułu, a zatem

wniosek jest spóźniony oraz, że pierwszy akapit tekstu sprostowania nie prostuje żadnych wiadomości, a jedynie ogólnikowo odwołuje się do przedmiotu publikacji i konieczności działań podjętych przez przedstawiciela kancelarii.

Sąd okręgowy oddalił wniesione powództwo, wskazując na następujące przyczyny:

-sprostowanie nie spełnia wymogu wynikającego z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego ponieważ nie zawiera w swojej treści własnoręcznego podpisu wnioskodawcy. Jak wskazał sąd okręgowy, własnoręczny podpis wnioskodawcy został umieszczony poza cudzysłowem, obejmującym treść wnioskowanego sprostowania;

-punkt drugi i trzeci sprostowania odnosząc się do przytoczonych w tekście prasowym wypowiedzi M. C. (1). Sprostowaniu podlega tekst „odredakcyjny”, a nie przytoczone w treści publikacji wypowiedzi innych osób,

-będący przedmiotem żądanego sprostowania fragment: „(...)” nie jest wypowiedzią autora tekstu, czy też komentarzem redakcyjnym, lecz stanowi przytoczenie wypowiedzi informatora korzystającego z prawa anonimatu – jednego z (...) pośredników nieruchomości, co wprost w tekście artykułu wskazano. Fragment ten nie może więc stanowić przedmiotu sprostowania;

-żądanie zawarte w punkcie 4 sprostowania nie odnosi się do faktów zawartych w materiale prasowym, a do oceny i przypuszczenia wyrażonego przez autora tekstu: „(...)”. Jak wskazał sąd okręgowy, oceny i przypuszczenia nie podlegają w świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego sprostowaniu;

-tekst sprostowania zawiera twierdzenia o faktach nie objętych treścią artykułu (decyzja komendanta (...) w Z. z 19 lipca 2017 r. ze wskazaniem jej znaku: (...), fakt ujawnienia powoda jako właściciela w treści księgi wieczystej nieruchomości, okoliczność, że powód był stroną sporu z M. C. (1) oraz że to powodowa Kancelaria zawarła z powódką umowę przedwstępną, w końcu także częściowo treść postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia – „tymczasowym zabezpieczeniu”).

Jak wskazał sąd okręgowy, w zakresie, w jakim sprostowanie odnosi się do faktów, które nie były przedmiotem objętej nim publikacji prasowej, jest nierzeczowe i nie zasługuje na uwzględnienie. W sprostowaniu prasowym nie ma miejsca na polemikę z przytoczonymi w treści publikacji wypowiedziami osób trzecich lub informacjami o tym, co dana osoba powiedziała oraz sformułowanymi przez nich lub autora tekstu ocenami. Autor sprostowania nie wytyka jasno błędów publikacji, lecz zmierza do przedstawienia nierzeczowej polemiki z treścią materiału prasowego.

Ponadto sąd okręgowy wskazał, że żądanie opublikowania sprostowania spełnia warunki, by uznać je za nadużycie prawa. Powód domagając się przedmiotowego sprostowania nadużywa instytucji sprostowania prasowego i wynikającego z tej instytucji prawa podmiotowego do żądania publikacji sprostowania, dlatego powództwo należało także z tej przyczyny oddalić. Tak zwana „(...)”, której dotyczy publikacja: „(...)” była w ostatnim okresie mocno eksploatowana w mediach, zwłaszcza w Telewizji (...). Zarówno w telewizji, jak i w publikacjach prasowych sprawę wszechstronnie naświetlono, umożliwiając powodowi zajęcie stanowiska. Powodowa spółka pozwem w niniejszej sprawie zmierza do podważenia publikacji, podejmującej istotną problematykę i podjętą w interesie społecznym, w ramach prawa do informacji. Nadto powód nie był pozbawiony możliwości wydawania oświadczeń, zwoływania konferencji, by tą drogą odnieść się do materiałów prasowych i tak szeroko, jak w proponowanym sprostowaniu, przedstawiać swoją ocenę wypowiedzi poszczególnych osób.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniosła strona powodowa, zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa. W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1) naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i pominięcie okoliczności wynikających z załączonych do repliki powoda na odpowiedź na pozew 5 przykładowych tekstów sprostowań, opublikowanych przez pozwanego na łamach dziennika (...), z których żaden nie zawierał własnoręcznego podpisu osoby wnioskującej o sprostowanie, co powinno prowadzić do ustalenia faktycznego, iż podpisy takie nie są zamieszczane w tekstach sprostowań przeznaczonych do publikacji;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że zawarte w artykule prasowym pt. „(...)” z dnia 2 listopada 2017 r. zdanie „(...)” wyraża ocenę autora tego artykułu, podczas w zdaniu tym jest zawarta relacja o fakcie;

3) naruszenie art. 31a ust. 1 ustawy - Prawo prasowe poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie o opublikowane sprostowania nie przysługuje w sytuacji, gdy:

-tekst sprostowania odnosi się do zawartych w materiale prasowym wypowiedzi osób trzecich, w tym osób wypowiadających się anonimowo (w związku z art. 7 ust. 2 pkt 4 pr. pras.);

-w tekście sprostowania zawarte są informacje, które nie wynikają z prostowanego materiału prasowego;

-materiał prasowy podejmuje istotną problematykę społeczną;

-zainteresowany ma potencjalną możliwość przedstawienia swoich racji w innych mediach czy w drodze samodzielnie zaaranżowanych wystąpień publicznych,

4) naruszenie art. 31a ust. 4 ustawy Prawo prasowe poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że stanowi on o obowiązku zamieszczenia podpisu zainteresowanego pod samym tekstem sprostowania, podczas gdy zawarty w tym przepisie obowiązek zamieszczenia podpisu odnosi się do wniosku o opublikowanie sprostowania, obejmującego także tekst sprostowania;

5) naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 31a ust. 1 ustawy - Prawo prasowe poprzez jego błędne zastosowanie w uznaniu, że stanowisko powoda, zawarte w tekście sprostowania zostało już przedstawione w treści spornego artykułu prasowego, podczas gdy wypowiedzi przedstawicieli powoda ujęte w tym artykule, zawierają tezy inne niż tezy tekstu sprostowania;

6) art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez odmówienie powodowi prawa do żądania od sądu nakazania redaktorowi naczelnemu opublikowania sprostowania, ze względu na fakt, że zainteresowany miał potencjalną możliwość przedstawienia swoich racji w innych mediach czy w drodze samodzielnie zaaranżowanych wystąpień publicznych, podczas gdy polskie prawo krajowe nie przewiduje takiej okoliczności jako okoliczności uchylającej prawo do wystąpienia z przedmiotowym żądaniem.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Bezzasadne są zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd okręgowy prawidłowo wskazał na okoliczności faktyczne stanowiące podstawę wydanego rozstrzygnięcia, to jest fakt opublikowania artykułu „(...)” w gazecie kierowanej przez pozwanego, a także czynności przedprocesowe stron podjęte w związku z wniesionym przez powoda wnioskiem o opublikowanie sprostowania. Okoliczności te nie były w istocie w tej sprawie sporne i wynikają z treści dokumentów załączonych przez strony do akt rozpoznawanej sprawy. Sąd apelacyjny ustalenia sądu okręgowego aprobuje i czyni podstawą dalszych rozważań w tej sprawie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy jest okoliczność, w jakiej formie i o jakiej treści zostały opublikowane przez pozwanego sprostowania w innych sprawach nie dotyczących ani artykułu stanowiącego przedmiot żądania w tej sprawie, ani też niezwiązanych z osobą powoda. Bezzasadnie więc w tym zakresie skarżący zarzuca naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 217 § 1 w. zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów strony powodowej mających na celu wykazanie tych okoliczności.

Nie można również podzielić zarzutu naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą, w ocenie skarżącego, interpretację wskazanego w zarzucie zdania zawartego w artykule „(...)”. Zagadnienie, czy zdanie o treści: „Wygląda na to, że sąd przyznał jej rację” stanowi fakt podlegający sprostowaniu w świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, czy też opinię, która nie mieści się w zakresie przedmiotowym tej normy, nie należy do sfery faktów a

ocen prawnych. Poddane zostanie więc analizie w kontekście rozważań prawnych czynionych na gruncie art. 31a ust. 1 Prawa prasowego.

Zasadnie skarżący w apelacji kwestionuje wykładnię art. 31a ust. 4 Prawa prasowego dokonaną w tej sprawie przez sąd okręgowy. Podzielić należy pogląd, że przepisy prawa prasowego nie precyzują miejsca żądania sprostowania, w którym własnoręczny podpis wnioskodawcy powinien zostać złożony. Brak w szczególności podstaw do uznania, że własnoręczny podpis zainteresowanego stanowi element treści sprostowania objętego obowiązkiem publikacji. Zgodnie z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, treść sprostowania powinna stanowić wypowiedź zainteresowanego odnoszącą się do nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Przepis wymaga, aby wypowiedź ta była rzeczowa i dotycząca faktów. Dalsze przepisy Prawa prasowego wskazują, że żądanie sprostowania zawierające treść sprostowania, którego domaga się zainteresowany, powinno być zwarte w formie pisemnego wniosku. Żądanie sprostowania, poza samą treścią sprostowania, sprecyzowaną w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, powinno zawierać dodatkowe elementy, w tym elementy wskazane w art. 31 ust. 4 Prawa prasowego – podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Podzielić należy stanowisko skarżącego, że złożone przez niego pisemne żądanie sprostowania zawierało wszystkie powyższe elementy. Sąd okręgowy okoliczności tej nie kwestionował, podniósł jednak, że jeden z tych elementów zawarty zostały w niewłaściwym miejscu złożonego na piśmie żądania sprostowania – własnoręczny podpis wnioskodawcy znajdował się za cudzysłowem, w którym zawarta została treść żądanego sprostowania.

Zaprezentowany przez sąd okręgowy pogląd uznać należy za nadmiernie formalistyczny. Prawo prasowe nie wskazuje, w którym miejscu własnoręczny podpis zainteresowanego powinien zostać złożony. Co więcej, aprobatą stanowiska sądu okręgowego oznaczałoby, w praktyce nałożenie na zainteresowanego, zbędnego i nieprzewidzianego przepisami prawa prasowego, obowiązku dwukrotnego własnoręcznego podpisania sprostowania. Pierwszy podpis, zgodnie z koncepcją prezentowaną przez sąd okręgowy, powinien zostać zawarty w pisemnym żądaniu sprostowania, bezpośrednio pod tekstem właściwego sprostowania, w obrębie wymaganego przez sąd okręgowy cudzysłowu. Drugi podpis zaś powinien zostać skreślony na końcu pisma zawierającego żądanie sprostowania (pisemnego wniosku o sprostowanie), tak aby uczynić zadość wymogom złożenia wniosku o sprostowanie w formie pisemnej (art. 78 § 1 k.c.). Obowiązek dwukrotnego własnoręcznego podpisania sprostowania nie tylko ocenić należy jako zbędny, ale również uznać należy, że nie wynika on z przepisów prawa prasowego. Ustawa prawa prasowe nakazuje jedynie podpisanie żądania sprostowania.

Zasadnie również pozwany w ramach zarzutu naruszenia art. 31a ust. 1 Prawa prasowego kwestionuje pogląd sądu okręgowego, zgodnie z którym żądanie sprostowania nie obejmuje tych fragmentów publikacji prasowej, które przywołują lub powołują wypowiedzi osób trzecich. W świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego przedmiotem sprostowania może być każdy materiał prasowy. W szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano, wskazując na szeroką definicję materiału prasowego, że w świetle art. 7 ust. 2 pkt 4 Pr. pr. materiałem prasowym są również publikowane w prasie ogłoszenia i reklamy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 15 lipca 2004 r., V CK 675/03 oraz z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 278/14). Zawarte w publikacji prasowej wypowiedzi i poglądy osób trzecich również stanowią materiał prasowy, a tym samym mogą być przedmiotem sprostowania.

Nie można podzielić dalej idących zarzutów skarżącego dotyczących naruszenia art. 31a ust. 1 Prawa prasowego.

Sąd okręgowy trafnie scharakteryzował instytucję sprostowania prasowego. W świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego żądanie sprostowania powinno dotyczyć nieprawdziwych lub nieścisłych wiadomości prasowych odnoszących się do faktów. Tym samym sprostowanie stanowi rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdę lub nieścisłe. Jak wskazuje się w orzecznictwie, wymóg rzeczowości sprostowania wyraża się w tym, aby odnosiło się ono do tych zagadnień, które zostały poruszone w materiale prasowym, którego sprostowanie dotyczy. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat konkretnej osoby. Powinno być ono wypowiedzią zawierającą korektę wiadomości podanej w materiale prasowym, która oceniona została przez zainteresowanego jako wiadomość nieprawdziwa lub nieścisła (zob. m.in.

wyrok z 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15). Podnieść należy przy tym, że ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136), ustawodawca dokonał istotnej zmiany instytucji sprostowania prasowego. W miejsce poprzedniej konstrukcji „sprostowania i odpowiedzi” wprowadzona została znacznie węższa konstrukcja „sprostowania prasowego”. W szczególności w istotny sposób ograniczeniu uległ zakres przedmiotowy tej konstrukcji – w miejsce dopuszczalnych uprzednio wypowiedzi co faktów, zawierających rzeczowe sprostowanie nieprawdziwych lub nieścisłych informacji oraz wypowiedzi polemicznych, stanowiących odpowiedź na opinie i oceny wynikające z materiału prasowego, wprowadzono możliwość zamieszczenia przez zainteresowanego wyłącznie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania zawartej w materiale prasowym wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Jednocześnie ustawodawca nałożył na redaktora naczelnego obowiązek odmowy sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w artykule prasowym (art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego).

W świetle powyższych założeń ocenić należy żądanie sprostowania, z którym wystąpił w tej sprawie powód. Żądanie sprostowania odnosi się do czterech fragmentów publikacji „(...)”.

Żądanie oznaczone przez powoda numerem 4 dotyczy fragmentu publikacji, w którym stwierdzono: „(...)”. Stwierdzenie to dotyczy zawartych uprzednio w artykule informacji o tym, że M. C. (1) uzyskała decyzję sądu umożliwiającą jej powrót do hotelu (...), po uprzednim zajęciu hotelu przez wysłanników powodowej kancelarii i zarządzanie hotelem do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu z S. przed sądem. Skarżący wnosi w tym zakresie o zamieszczenie sprostowania, zgodnie z którym „nieprawdą jest, że Sąd przyznał rację pani M. C. (1), że pan Z. S. nie ma praw do Hotelu (...), bowiem stroną postępowania sądowego nie był pan Z. S., a w przywołanym wyżej tymczasowym zabezpieczeniu Sąd wypowiedział się jedynie co do prawa tymczasowego posiadania Hotelu (...), co oznacza, że Kancelaria (...) pozostaje niekwestionowanym właścicielem Hotelu (...) wpisanym do księgi wieczystej”. Trafnie tak sformułowane żądanie uznane zostało przez sąd okręgowy za niedopuszczalne. W istocie sprostowanie w tym zakresie stanowi polemikę z dokonaną w treści artykułu interpretacją wydanego przez sąd postanowienia o zabezpieczeniu, w którym przyznano M. C. (1), jak wskazuje powód w treści żądanego sprostowania, prawo do tymczasowego posiadania Hotelu (...). Przedstawiona w żądaniu sprostowania wykładnia postanowienia sądu stanowi w istocie polemikę z oceną tego postanowienia dokonaną przez autora artykułu. Nie odnosi się więc do faktów, stanowi ocenę własną prostującego i jest niedopuszczalna w świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Tak samo należy ocenić żądanie sprostowania oznaczone przez powoda numerem 3, w którym powód wskazuje, że nieprawdziwa jest przytoczona informacja pani M. C. (1), jakoby uzyskała ona decyzję Sądu, umożliwiającą zarządzanie Hotelem (...) do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu przez Sąd, bowiem pani M. C. (1) uzyskała jedynie tymczasowe zabezpieczenie w zakresie posiadania, a nie zarządzania Hotelem (...). Również w tym wypadku przedmiotem sprostowania nie jest wskazany w artykule fakt wydania przez sąd postanowienia o zabezpieczeniu (powód nie kwestionuje tego faktu), a jedynie dokonana przez M. C. interpretacja tego postanowienia, z którą nie zgadza się powód. Przedmiotem żądanego sprostowania w tym zakresie jest więc polemika prawna co do znaczenia i skutków wydanego przez sąd postanowienia zabezpieczającego.

Ponadto żądanie sprostowania oznaczone przez powoda numerem 4 dotyczy w znacznej części osoby Z. S., a więc odnosi się do zawartych w publikacji informacji, które nie dotyczą powoda. Tak należy ocenić żądanie sprostowania informacji, że Z. S. nie ma praw do Hotelu (...) oraz informacji, że Z. S. jest stroną postępowania sądowego w sprawie z M. C.. Zgodnie z art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego, legitymacja czynna w sprawie o sprostowanie przysługuje zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą informacje przytoczone w prostowanym materiale prasowym. Analogicznie ocenić należy żądanie sprostowania oznaczone przez powoda nr. 1. W tym wypadku strona powodowa domaga się sprostowania zgodnie z którym, nieprawdą jest, że stroną sporu z panią M. C. (1) jest pan Z. S., gdyż stroną sporu z panią M. C. (1) jest wyłącznie Kancelaria (...) sp.k.; nieprawdą jest również to, że pan Z. S. był zainteresowany kupnem Hotelu (...) w Z. i że w tej sprawie reprezentuje go Kancelaria (...). Przytoczone żądanie odwołuje się wprost do informacji zawartych w artykule, które odnoszą się do Z. S.. Jak zostało to już wskazane powyżej, w tym zakresie stronie powodowej nie przysługuje legitymacji czynna. Zainteresowanym w odniesieniu do sprostowania tych informacji jest bowiem, w świetle przywołanych powyżej regulacji Prawa prasowego, Z. S..

W sprostowaniu oznaczonym przez powoda numerem 1 strona powodowa domagała się również publikacji informacji, że nie jest ona pełnomocnikiem Z. S. w sporze z M. C. (3) i tym samym nie reprezentuje go w tym sporze. Żądanie to nie odnosi się do informacji zawartych w materiale prasowym, w którym brak jest tego rodzaju twierdzeń. W artykule nie wskazano bowiem, że w sprawie dotyczącej kupna hotelu (...) w Z. powód działa w imieniu Z. S. jako jego pełnomocnik. Autor artykułu wskazał, że podmiotem działającym w tej sprawie jest powodowa kancelaria, która reprezentuje interesy majątkowe Z. S.. Różnica semantyczna pomiędzy działaniem w czyimś imieniu i na czyjąś rzecz jest czytelna. Zauważyć należy, że rzeczywista informacja zawarta w artykule prasowym o działaniu powoda w sprawie zakupu hotelu (...) na rzecz interesów Z. S., nie stanowiła przedmiotu żądanego sprostowania. Zamiast tego powód wniósł o sprostowanie informacji, że nie działał w tej sprawie w imieniu Z. S., a więc żądał sprostowania informacji, która nie została zawarta w spornym materiale prasowym.

W sprostowaniu oznaczonym numerem 2 powód polemizuje z przytoczoną w artykule oceną wyrażoną przez M. C. (1) co do motywów i podstaw działania powoda skutkującego, jak wskazano w artykule - „(...)”. W ramach podjętej polemiki powód w żądaniu sprostowania powołuje się na treści decyzji Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Z. z dnia 19 lipca 2017 r., znak (...). W oparciu o treść tej decyzji wywodzi w sprostowaniu, że istniało zagrożenie dla życia ludzi, a tym samym miał on podstawy do podjęcia opisanych w artykule działań. Przedmiotem żądanego sprostowania nie jest więc w tym wypadku fakt zawarty w treści artykułu prasowego wskazująca na „(...)”, a opinia M. C. co do braku podstaw podjęcia tego typu działań przez powoda i sposobu działania powoda, który posługuje się kłamstwem. Polemika z tą opinią poprzez odwołanie się do ekspertyzy straży pożarnej nie mieści się w zakresie przedmiotowym sprostowania wynikającym z art. 31a ust. 1 Prawa prasowego.

W świetle powyższych rozważań uznać należy, że odmowa publikacji sprostowania dokonana przez pozwanego redaktora naczelnego miała uzasadnione podstawy w art. 33 ust. 1 pkt 1 oraz w art. 33 ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego. Tym samym zgłoszone w tej sprawie roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako bezzasadny ocenić należy zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Obywatela. Nie doszło do naruszenia przepisów konwencyjnych ani na skutek wydanego orzeczenia, ani też z uwagi na treść sporządzonego uzasadnienia. W szczególności zaś uzasadniona odmowa udzielenia ochrony prawnej nie może być uznana za naruszenie prawa do sądu podlegającego ochronie na gruncie art. 6 Konwencji.

Jako bezprzedmiotowy natomiast ocenić zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 5 k.c. Stwierdzić należy natomiast, że w świetle okoliczności faktycznych i prawnych tej sprawy brak było potrzeby odwoływania się przy jej rozstrzygnięciu do klauzuli generalnej naruszenia prawa podmiotowego i tym samym odwoływania się do motywowanych aksjologicznie pozaprawnych norm postępowania (zasad współżycia społecznego).

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny oddalił apelację jako ostatecznie niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).